

Życie jest piękne! Odznaka Honorowa Województwa Podlaskiego dla stuletniego twórcy z Wizny

Liczący sobie 100 lat Tadeusz Grabowski bierze do ręki mandolinę własnej konstrukcji. Trąca struny: "Życie jest piękne, miłość jest piękna, praca jest piękna..." - śpiewa. Wśród słuchaczy był wicemarszałek Marek Olbryś, który przyjechał do Wizny, aby wręczyć Tadeuszowi Grabowskiemu Odznakę Honorową Województwa Podlaskiego.

- Zwykle ten najważniejszy i najbardziej prestiżowy symbol uznania i szacunku samorząd województwa przyznaje za dokonania w jakiejś dziedzinie. Tym razem sytuacja jest wyjątkowa, bo w istocie honorujemy trwające cały wiek życie dla Polski i dla lokalnej ojczyzny. Pan Tadeusz Grabowski jest wzorem wiary, polskiego patriotyzmu, przywiązania do najważniejszych wartości, a przy tym człowiekiem życzliwym, obdarzonym poczuciem humoru, zarażającym swoją witalnością. Jest wspaniałym obywatelem Wizny i naszego województwa - powiedział wicemarszałek Marek Olbryś składając stuletniemu jubilatowi życzenia zdrowia i "co najmniej kolejnych 100 lat".

Uroczystości wspaniałego jubileuszu Tadeusza Grabowskiego przygotowane przez rodzinę, przyjaciół i samorządowców z wójtem Mariuszem Soliwodą rozpoczęły się w Wiźnie w niedzielę (01.08) mszą w zabytkowym kościele pw. św. Jan Chrzciciela. Swoistym symbolem było to, że modlitwom w intencji najstarszego mieszkańca Wizny towarzyszył chrzest dwóch najmłodszych obywateli gminy: Dominika i Samuela.

Wzruszony jubilat przyjmował po mszy życzenia i pozdrowienia od znajomych i nieznajomych. Z Gdyni przyjechał zaprzyjaźniony z Tadeuszem Grabowskim pan Julian i przywiózł płytę "Życie jest piękne" wypełnioną utworami stulatką.

- Lubię tę tytułową piosenkę, ale w pamięci mam także utwory, które poświęcił obrońcom Wizny z września 1939 roku czy innym wydarzeniom z naszej historii - mówił wicemarszałek Marek Olbryś.

Do jubilata specjalne pisma, które przedstawił wójt Mariusz Soliwoda, skierowali premier Mateusz Morawiecki i wojewoda Bohdan Paszkowski. Wicestarosta powiatu łomżyńskiego Maria Dziekońska obdarowała też Tadeusza Grabowskiego zestawem miodów.

- Życzę panu wielu lat w zdrowiu i dziękuję, że daje nam pan wszystkim lekcję życiowej wytrwałości - mówiła Maria Dziekońska.

Wójt Mariusz Soliwoda podkreślił jak wielką wartością jest Tadeusz Grabowski dla Wizny i Ziemi Wiskiej.

- Jest prawdziwym naszym ambasadorem. Wielokrotnie się przekonywałem jak bardzo jest znany i popularny - powiedział wójt.

Ma już pewien pomysł, jak wpisać na trwałe postać Tadeusza Grabowskiego w wizerunek gminy. Ponieważ jubilat lubi siadywać na ławeczce w parku w centrum Wizny i zabawiać przechodniów swoją muzyką, zaproponuje samorządowi ustawienie trwałej ławeczki z jego rzeźbą i możliwością słuchania piosenek z wmontowanego tam urządzenia.

Tadeusz Grabowski dobrze przygotował się do swego jubileuszu.

- Już myślałem, że nie doczekam. Że to odznaczenie też przepadło. Chodzę niezdarnie, ale zacząłem maszerować, maszerować i maszerować, żeby tak znakomitym osobom pokazać, że jestem w kondycji. Zachorowałem dzisiaj, ale wzięłem do ręki mandolinę i poczułem się lepiej - mówił ze swadą i figlarnym błyskiem w oku stulatak. - Nie spodziewałem się, że będą dla mnie takie odznaczenia i nagrody. Tak sobie śpiewam, śpiewam... I przeważnie nikt się nie pojawia. Może nie zasłużyłem na te zaszczyty... Ale najbardziej cieszę się, że mogę pełnym głosem dla państwa zaśpiewać.

Tadeusz Grabowski trochę kokietował uczestników swojego jubileuszu, bo kiedy było trzeba wychylił lampkę szampana, zaśpiewał kilka swoich piosenek, przyłączył się do kapeli zapewniającej oprawę muzyczną uroczystości, rozmawiał, żartował.

tekst i fot.: Maciej Gryguc

red.: Edyta Chodakowska-Kieźel

